UNE ✦ SACRA

Pismo Święte

Księga Habakuka

✦ ✦ ✦

Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)

Informacje

Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)
Wydanie	1
Przekład	Fundacja Wrota Nadziei
Źródło	eBible.org — Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)
Licencja	CC-BY-ND-4.0

O tekście:

Dialog proroka z Bogiem: dlaczego przemoc pozostaje bezkarna i dlaczego okrutni Babilończycy mają służyć jako narzędzie kary? Odpowiedź brzmi: „sprawiedliwy z wiary żyć będzie". Księga kończy się psalmem ufności: choćby drzewo figowe nie wydało owocu, „ja mimo to w Panu będę się radować".

Paweł dwukrotnie cytuje werset „sprawiedliwy z wiary żyć będzie" (Rz 1,17; Ga 3,11), który stał się punktem wyjścia dla Marcina Lutra i reformacji protestanckiej. Wśród zwojów z Qumran odnaleziono starożytny komentarz do tej księgi, odnoszący jej proroctwa do wspólnoty z Qumran.

Źródło: https://ebible.org/details.php?id=polubg

Uwspółcześniona Biblia Gdańska, copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei. Licencja Creative Commons Uznanie autorstwa – Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-ND 4.0), https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/. Tekst bez zmian, z eBible.org (https://ebible.org/details.php?id=polubg).

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

Wydanie cyfrowe przygotowane 26 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

ROZDZIAŁ 1

✦

1 Brzemię, które widział prorok Habakuk.

2 PANIE, jak długo będę wołać, a nie będziesz wysłuchiwał? Jak długo będę krzyczeć do ciebie o krzywdzie, a nie będziesz wybawiał?

3 Czemu dopuszczasz, abym patrzył na nieprawość i widział bezprawie? Zguba i przemoc są przede mną i znajduje się ten, który roznieca spory i niezgodę.

4 Dlatego prawo jest naruszone, a nie ma już sprawiedliwości. Niegodziwy bowiem osacza sprawiedliwego, dlatego wydawane są błędne wyroki.

5 Spójrzcie na narody, zobaczcie i zdumiejcie się bardzo, gdyż dokonuję dzieła za waszych dni, w które nie uwierzycie, gdy wam o nim opowiedzą.

6 Oto bowiem wzbudzę Chaldejczyków, naród srogi i gwałtowny; przejdą przez szerokość ziemi, aby posiąść cudze miejsca zamieszkania.

7 Straszni są i groźni. Sami ustalają swój sąd i swoją wielkość.

8 Ich konie są szybsze niż lamparty, dziksze niż wilki o zmierzchu. Ich jeźdźcy rozciągną się szeroko, ich jeźdźcy przybędą z daleka, przylecą jak orzeł spieszący się na żer.

9 Każdy z nich przybędzie dla łupu. Ich twarze będą zwrócone na wschód i zgromadzą jeńców jak piasek.

10 Będą szydzić z królów, a książęta będą u nich przedmiotem pogardy. Z każdej twierdzy będą się naśmiewać, usypią wały i zdobędą ją.

11 Wtedy jego duch się odmieni, a wystąpi i zawini, myśląc, że jego moc pochodzi od jego boga.

12 Czy ty nie jesteś od wieków, PANIE, mój Boże, mój Święty? My nie umrzemy. PANIE, postawiłeś ich na sąd. Ty, nasza Skało, przeznaczyłeś ich na karanie.

13 Twoje oczy są tak czyste, że nie możesz patrzeć na zło ani widzieć bezprawia. Czemu patrzysz na czyniących przewrotność? Czemu milczysz, gdy niegodziwy pożera sprawiedliwszego niż on sam?

14 Czemu czynisz ludzi jak ryby morskie, jak zwierzęta pełzające, które nie mają pana?

15 Wyciąga wszystkie wędką, zagarnia je swoim niewodem i gromadzi je w swojej sieci. Dlatego cieszy się i raduje.

16 Dlatego składa ofiarę swemu niewodowi i pali kadzidło swojej sieci. Przez nie bowiem jego dział jest obfity i jego pożywienie bogatsze.

17 Czy dlatego będzie zarzucać swoją sieć, by nieustannie zabijać narody bez litości?

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 2

✦

1 Na swej warcie będę stać, stanę na baszcie i będę się wpatrywać, aby zobaczyć, co Bóg będzie mówił i co mam odpowiedzieć, gdy zostanę upomniany.

2 Wtedy PAN mi odpowiedział: Zapisz to widzenie, zapisz je wyraźnie na tablicach, aby czytający mógł je szybko przeczytać.

3 To widzenie bowiem dotyczy oznaczonego czasu, a na końcu oznajmi, a nie skłamie; a choćby się odwlekało, oczekuj go, bo z pewnością przyjdzie, nie spóźni się.

4 Oto dusza tego, który się wywyższa, nie jest w nim prawa. Ale sprawiedliwy będzie żył ze swojej wiary.

5 Owszem, ponieważ upija się, jest on hardym człowiekiem i nie pozostaje w swoim domu; pomnaża swoją żądzę jak piekło i jak śmierć nie może się nasycić, choć zgromadził u siebie wszystkie narody i zebrał u siebie wszystkich ludzi.

6 Czy ci wszyscy nie ułożą o nim przypowieści i szyderczego przysłowia, mówiąc: Biada temu, który gromadzi nie swoje rzeczy (jak długo?) i obciąża się gęstym błotem!

7 Czy nie powstaną nagle ci, którzy będą cię kąsać, i nie obudzą się ci, którzy będą cię szarpać? A staniesz się dla nich łupem.

8 Ponieważ złupiłeś wiele narodów, złupią cię też wszystkie pozostałe narody z powodu krwi ludzkiej i przemocy dokonanej w ziemi, miastu i wszystkim jego mieszkańcom.

9 Biada temu, który chciwie pragnie niegodziwego zysku dla swego domu, aby wystawił wysoko swoje gniazdo i tak uszedł mocy zła!

10 Postanowiłeś wytracić wiele narodów na hańbę swemu domowi, a grzeszyłeś przeciwko własnej duszy.

11 Kamień bowiem będzie wołać z muru i sęk z drewna da o tym świadectwo.

12 Biada temu, który krwią buduje miasto i utwierdza miasto nieprawością!

13 Czyż to nie pochodzi od PANA zastępów, że ludy będą się trudzić przy ogniu, a narody będą się męczyć daremnie?

14 Ziemia bowiem będzie napełniona poznaniem chwały PANA, jak wody napełniają morze.

15 Biada temu, który poi swego bliźniego, przystawiając mu swe naczynie, aż go upoi, by patrzeć na jego nagość!

16 Nasyciłeś się hańbą zamiast sławą; upij się sam i będziesz obnażony. Kielich prawicy PANA zwróci się przeciw tobie i sromotne wymioty pokryją twoją sławę.

17 Okryje cię bowiem bezprawie Libanu i spustoszenie bestii, które ich straszyły, z powodu krwi ludzkiej i przemocy dokonanej w ziemi miastu i wszystkim jego mieszkańcom.

18 Cóż pomoże rzeźbiony posąg, który wykonał jego rzemieślnik, albo odlany obraz i nauczyciel kłamstwa, aby rzemieślnik pokładał w nim ufność, czyniąc nieme bożki?

19 Biada temu, który mówi do drewna: Przebudź się, a do niemego kamienia: Obudź się! Czyż on może nauczać? Spójrz na niego, jest powleczony złotem i srebrem, ale nie ma w nim żadnego ducha.

20 PAN jest w swoim świętym przybytku. Niech cała ziemia zamilknie przed nim.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 Modlitwa proroka Habakuka na Syggajon.

2 PANIE, usłyszałem twoją wieść i uląkłem się. PANIE, ożyw swoje dzieło w środku lat, objaw je w środku lat; w gniewie pamiętaj o miłosierdziu.

3 Bóg szedł z Temanu, Święty z góry Paran, Sela! Jego majestat okrył niebiosa, ziemia była pełna jego chwały.

4 Jego blask był jak światłość, rogi wychodziły z jego rąk, a tam była ukryta jego moc.

5 Przed nim szła zaraza, płonące węgle szły przed jego nogami.

6 Stanął i zmierzył ziemię, spojrzał i rozproszył narody; góry wieczyste zostały skruszone, skłoniły się pagórki dawne. Jego drogi są wieczne.

7 Widziałem namioty Kuszanu dotknięte uciskiem, a zasłony ziemi Midian drżały.

8 Czy PAN rozgniewał się przeciwko rzekom? Czy skierowałeś przeciwko rzekom swój gniew? Czy przeciwko morzu zwróciło się twoje oburzenie, gdy jechałeś na swoich koniach i na swoich rydwanach zbawienia?

9 Twój łuk został obnażony z powodu przysięgi wypowiedzianej pokoleniom. Sela. Podzieliłeś ziemię rzekami.

10 Widziały cię góry i zadrżały, ulewa wód przeminęła. Przepaść wydała swój głos, wysoko podniosła swoje ręce.

11 Słońce i księżyc zatrzymały się w swoim przybytku, szli przy blasku twoich strzałów i przy blasku twojej lśniącej włóczni.

12 W gniewie deptałeś ziemię, w zapalczywości młóciłeś pogan.

13 Wyruszyłeś, aby wybawić swój lud, by ze swoim pomazańcem go wybawić; zraniłeś głowę z domu niegodziwego, odkrywając fundament aż do szyi. Sela.

14 Jego oszczepami przebiłeś głowę jego wsi; burzyli się jak wicher, aby mnie rozproszyć; cieszyli się, jakby mieli potajemnie pożreć ubogiego.

15 Jechałeś przez morze na swoich koniach, przez skupisko wielkich wód.

16 Gdy to usłyszałem, zatrzęsło się moje wnętrze, na ten głos zadrżały moje wargi. Zgnilizna przeniknęła moje kości i cały się trząsłem, słysząc, że mam odpocząć w dniu utrapienia. Gdy nadciągnie na ten lud, zgładzi ich swoim wojskiem.

17 Choćby drzewo figowe nie zakwitło i nie było plonu w winnicach, choćby i owoc oliwy zawiódł, i pola nie przyniosły żywności, trzoda zniknęła z owczarni, i nie było bydła w oborach;

18 Ja jednak będę się radował w PANU, rozraduję się w Bogu mojego zbawienia.

19 Pan BÓG jest moją siłą i uczyni moje nogi jak nogi łań, i sprawi, że będę chodzić po wyżynach. Przewodnikowi chóru, na moje instrumenty strunowe.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0